Rok II. Kraków, 15 sierpnia 1949 Nr 36 (79)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Gwardia–Wisła

odsuwa się od rywali

ZZK i Cracovia remisują — Pierwsze zwycięstwo Polonii bytomskiej

Druga niedziela jesiennej rundy przyniosła szereg niespodzianek. W Krakowie **omal nie doszło do sensacji już w sobotę, kiedy ŁKS prowadził z Wisłą 3:1 i tylko dzięki lepszej kondycji gospodarze rozstrzygnęli mecz w drugiej połowie na swoją korzyść.**

Najgroźniejsi rywale Wisły — **ZZK i Cracovia uzyskali identyczne wyniki remisowe 1:1, wykazując przy tym nienadzwyczajną formę.**

Leader tabeli — **Gwardia-Wisła ma w tej chwili znów trzy punkty przewagi nad ZZK i Cracovią.**

Niespodziankę sprawiła **Polonia bytomska, wygrywając z Ruchem 2:1.** Jest to pierwsze w tym roku zwycięstwo „outsidera" tabeli, które przypuszczalnie i tak niewiele pomoże bytomiakom.

W Warszawie **Legia przegrała** z **Szombierkami 2:4** i jest w tej chwili drugim najpoważniejszym kandydatem do spadku.

Jedynie Warta nie sprawiła zawodu swym zwolennikom i wygrała z Polonią warszawską.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

w Krakowie:
WISŁA — ŁKS 5.3 (3:3)

w Gdańsku:
CRACOVIA — LECHIA 1:1 (1:1)

w Poznaniu:
WARTA — POLONIA W-wa 2:1 (1:1)

w Bytomiu:
POLONIA BYTOM — RUCH 2:1 (1:1)

w Chorzowie
AKS — ZZK 1:1 (1:1)

w Warszawie:
SZOMBIERKI — LEGIA 4:2 (2:0)

Wszyscy pływamy...



Korzystajmy z ostatnich ciepłych dni lata. Każdy może nauczyć się pływać tak dobrze, jak te dzieciaki, które widzimy na zamieszczonym powyżej zdjęciu

Trzy punkty przewagi Gwardii-Wisły nad wiceleaderem tabeli

Prowadząca w tabeli ligowej — **Gwardia Wisła odsunęła się od swych najgroźniejszych konkurentów — ZZK i Cracovii, mając o trzy punkty przewagi.**

Trzy punkty przewagi mają również wiceleaderzy nad czwartym zespołem w lidze — **Polonią warszawską**, która tracąc punkty w Poznaniu została w tyle w wyścigu o tytuł mistrzowski i znajduje się w grupie środkowej, złożonej **z drużyny warszawskiej, Szombierek, Warty, AKS i ŁKS.**

W grupie tej nastąpiło przegrupowanie. **Warta dzięki zwycięstwu nad Polonią wyszła na szóste miejsce, natomiast AKS i ŁKS spadli o lokatę niżej.**

W grupie spadkowej **Ruch**, mimo porażki z Polonią, **zatrzymał swą lokatę**, mając lepszy stosunek bramek od Lechii, która remisując z Cracovią, awansowała na dziesiąte miejsce, podczas gdy **Legia znalazła się na przedostatnim miejscu w tabeli. Ostatnią lokatę okupuje nadal Polonia bytomska.**

A oto tabela pierwszej ligi, po wczorajszych rozgrywkach:

1. Gwardia-Wisła	13	21	40:14
2. ZZK	13	18	40:23
3. Ogniwo-Cracovia	13	18	29:20
4. Polonia W-wa	13	15	25:19
5. Szombierki	13	14	24:22
6. Warta	13	13	19:16
7. AKS	13	13	23:29
8. ŁKS	13	12	28:33
9. Ruch	13	9	25:35
10. Lechia	13	9	21:37
11. Legia	13	8	19:32
12. Polonia Bytom	13	6	17:30

Wyniki ligi czeskiej

Sparta—Kladno 7:1 (3:0)
Viktoria (Pilzen)—Koszice 1:0 (1:0)
ATK—Bratislawa 3:2 (1:1)
Sleska Ostrava—Slavia 5:2 (3:0)
Pov. Bystrica—Židenice 4:2
Bohemians—Trnawa 1:0

Polska wygrywa z Rumunią w koszykówce

Budapeszt. W pierwszym dniu otwarcia turnieju koszykówki na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie **Czechosłowacja pokonała Bułgarię 63:42. Węgry zwyciężyły Chiny 68:28. ZSRR—Korea 89:62. Polska wygrała z Rumunią 51:49.**

Półfinały mistrzostw tenisowych Polski

SOPOT. W dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski odbyły się gry ćwierćfinałowe i półfinałowe.

W ćwierfinale gry mieszanej **Olejniszyn i Popławska** pokonali **Krejcika i Stępkowską 6:3, 6:2, a Rudowska i Piątek wyeliminowali małż. Tłoczyńskich 6:3, 6:2.**

W półfinale **Skonecki i Jędrzejowska zwyciężyli Olejniszyna i Popławską 6:0, 6:1,** a para czeska **Miskova—Javorsky pokonała Piątka i Rudowską 6:2, 6:0.**

W półfinale gry pojedyńczej mężczyzn, **Skonecki zwyciężył Olejniszyna 6:0, 6:3, 6:2, a Krejcik (CSR) wyeliminował Piątka 4:6, 6:3, 5:7,** 6:0, 7:5. Czechosłowak jedynie dzięki lepszej kondycji fizycznej rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

W półfinale gry pojedyńczej kobiet **Miskova (CSR) zwyciężyła Popławską 6:4, 6:1.**

W półfinale gry podwójnej, **Skonecki i Tłoczyński pokonali Chytrowskiego i Niestroja 5:7, 3:6, 6:2, Krejcik i Javorsky wygrała z Pią-**
Krejcik i Javorsky wygrała z Piątkiem i Olejniszynem 6:2, 6:0, 6:0.

Sensacji nie było...

Lepsza kondycja Gwardii-Wisły zadecydowała o wyniku meczu

Gwardia-Wisła–ŁKS 5:3 (3:3)

Mokry i śliski teren wybitnie utrudniał grę, mimo to publiczność w żadnym wypadku nie mogła się uskarżać na brak emocji. Właśnie na mokrym terenie każda sytuacja podbramkowa, — jest niezwykle groźna, **a ponieważ piłka przenosiła się błyskawicznie z pod jednej bramki pod drugą — mecz był niezwykle interesujący a wyniki aż do 70 min. gry — pod znakiem zapytania.**

Do przerwy zwolennicy gwardzistów przeżywali ciężkie chwile, gdyż w 30 min. gry wynik brzmiał 3:1 dla gości. Kiedy jednak gospodarze zdołali przed przerwą wyrównać stało się jasnym, że ŁKS niepotrafi wywieźć punktu z Krakowa.

SKŁADY DRUŻYN:

Gwardia Wisła: **Jurowicz, Flanek, Dudek, Waplennik, Szczurek, Snopkowski, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.**

ŁKS Włókniarz: **Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć II, Sołtyszewski, Pietrzak, Urban, Hogendorf, Patkolo, Baran, Łącz i Gwoździński.**

GWARDZIŚCI

po przerwie wakacyjnej wyraźnie obniżyli swe loty. Dotyczy to przede wszystkim napastników, którzy tracili w tym meczu zbyt wiele piłek. Najsłabiej z piątki ofensywnej, mimo strzelenia dwóch bramek wypadł **Kohut — leniwy i nie kwapiący się do walki o piłkę i zbierający laury kosztem swych kolegów**, którzy na niego pracują. **Gracz** nie miał szczęścia w strzałach, **ale zagrał na normalnym poziomie.** To samo można powiedzieć o pracowitym **Rupie** i ambitnym **Cisowskim. Mamoń** poza próbami ostrej gry, nie wiele wniósł do wspólnego wysiłku drużyny.

Także w liniach defensywnych, przeciążonych do przerwy dostrzec było można wiele słabych momentów. **W miarę upływu czasu następowała poprawa**, a po przerwie linie te stanowiły już zwarty blok, trudny do sforsowania. **Odczuwało się brak Legutki i jego przemyślanych i celnych podań.**

ŁKS

rozporządza bardzo dobrą zgraną linią ataku **Płynne i szybkie pociągnięcia ofensywnej piątki łódzkiej znalazły gorący poklask wybrednej publiczności krakowskiej**, co mówi samo za siebie. Jeśli dodamy, do tego ostry i przeważnie celny strzał nie zdziwimy się, że ŁKS przez siedemdziesiąt minut był dla leadera tabeli przeciwnikiem zupełnie równorzędnym.



Patkolo

Wyróżnić trzeba przede wszystkim Patkolę, który jeden jedyny z ataku miał dość sił aby wydatnie wspomagać własną przepracowaną defensywę. **Po 70 minutach piątka ofensywna łodzian „spuchła" niemiłosiernie a wartość jej spadła niemal do zera.** Odtąd cały ciężar gry spadł na linie defensywne łodzian, które, rzecz zrozumiała, nie były w stanie prze-

(Dokończenie na str. 3)

Dyskwalifikacja Gracza

Za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach z ZZK zawodnik Gwardii-Wisły Mieczysław Gracz został ukarany 2-tygodniową dyskwalifikacją.

Gdyby równocześnie zaliczono M. Graczowi zawieszoną karę 6 miesięcy, zawodnik ten musiałby pauzować do 15 marca 1950 r.

Spóźniona robinsonada Szczurzyńskiego





Niedługo cieszył się ŁKS prowadzeniem. Dwa celne strzały Kohuta przyniosły wyrównanie. Na zdjęciu druga bramka dla Wisły.

Bramkarz ŁKS-u wyjaśnia sytuację



Szczurzyński, asekurowany przez Włodarczyka zabiera piłkę Mamoniowi

Reiff bije rekord świata na 3.000 m

SZTOKHOLM. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie, mistrz olimpijski w biegu na 5.000 m **Gaston Reiff (Belgia), ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3.000 m wynikiem 7,58,8 min.**

Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do Szweda Haegga i wynosił 8,01,2 min.

Ostrowski KM wygrywa trójmecz na żużlu

Poznań. Rozegrany w Ostrowiu Wlkp. trójmecz o mistrzostwo I ligi żużlowej z udziałem **Grudziądzkiego KM, Rybnickiego KM i Ostrowskiego KM** zakończył się **zwycięstwem żużlowców Ostrowia 22 pkt. przed Rybnickim KM 15 pkt. i Grudziądzkim KM 12 pkt.**

Bieg zwycięzców oraz najlepszy czas toru uzyskał Maciejewski (Ostrów) 1,42,6 przed Najdrowskim (Rybnik) 1,43,8. Zawody zgromadziły rekordową ilość widzów — 7 tys. osób.

Odwołanie meczu ŁKS Włókniarz — Włókniarz Korona

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy ŁKS-em (Łódź) a Włókniarz-Koroną nie odbędzie się, ze względu na wyjazd drużyny ŁKS-u.

Garbarnia i Tarnovia

nie mają zamiaru

zrezygnować z mistrzostwa drugiej ligi

Leaderzy grupy północnej i południowej drugiej ligi przekonywującymi zwycięstwami odniesionymi w ubiegłą niedzielę udowodnili, że bynajmniej nie mają zamiaru zrezygnować ze zdobycia tytułu mistrzowskiego i ponownego awansu do pierwszej ligi.



Odnosi się to w pierwszym rzędzie do Tarnovii, której sytuacja jest dużo cięższa niż Garbarni, mającej siedem punktów przewagi nad drugim zespołem w tabeli — Pomorzaninem. Tarnovia wygrywając 8:1 z Gwardią udowodniła, że jest drużyną naprawdę najlepszą w swej grupie i awans do pierwszej ligi należy się jej słusznie.

Jeśli uda się jej zdobyć punkty na najgroźniejszych rywalach: Skrze (w Tarnowie) i na Rymerze (w Rybniku), to awans jej jest rzeczą całkowicie pewną.

PÓŁNOC:

1. Garbarnia	11	22	42:6
2. Pomorzanin	11	15	32:15
3. Lublinianka	11	15	28:24
4. Radomiak	11	14	19:12
5. Ostrovia	11	12	24:19
6. Bzura	11	9	20:17
7. Widzew	11	8	9:16
8. PTC	11	8	15:33
9. Gwardia (Szczec.)	11	4	15:30
10. Ognisko	11	3	8:40

POŁUDNIE:

1. Tarnovia	11	18	38:12
2. Rymer	11	16	39:15
3. Skra	11	14	26:18
4. Naprzód	11	13	19:15
5. Baildon	11	12	19:17
6. Polonia Sw.	11	10	20:28
7. Polonia Prz.	11	8	21:34
8. Chełmek	11	8	17:30
9. Pafawag	11	6	13:24
10. Gwardia (Kielce)	11	5	14:33

Tarnovia-Gwardia (Kielce) 8:1 (4:0)

TARNÓW (k. e.) Leader grupy południowej Tarnovia, w rewanżowym spotkaniu z Gwardią kielecką uzyskała wysokie zwycięstwo, będąc zespołem o klasę lepszym od gości.

Szczególnie dobrze wypadła w tym dniu linia ataku, która raz po raz podchodziła pod bramkę Gwardii, kończąc swe akcje celnym strzałem.

Serię bramek rozpoczął w 8-ej min. **Kokoszka.** Wynik podwyższył Pirych II w 24-ej min. W pięć minut potem **Binek strzela trzecią bramkę.** Wynik do przerwy ustala Kokoszka w 38-ej minucie.

Pierwszy groźniejszy atak Gwardii notujemy dopiero w 43-ej minucie.

Po pauzie przewaga Tarnovii utrzymuje się nadal. Gospodarze zdobywają w 14-ej minucie piąty punkt przez **Pirycha II**, a w 23-ciej szósty.

Przy stanie 6:0 Gwardia uzyskuje honorową bramkę z pozycji spalonej. Bramka ta jednak zostaje uznana przez sędziego. W 38-ej minucie Kuczyński zdobywa siódmą bramkę, a wynik dnia ustala **Pirych II** w 43-ej minucie.

Baildon—Pafawag 4:2 (2:1)

Wrocław (tel. wł.). **Gospodarze do 42 min. prowadzili 2:0** nie wykorzystując przyznanego im rzutu karnego obronionego przez Brudnego, a egzekwowanego przez Zambrowskiego.

Bramki dla Baildonu zdobyli: **Dobiasz i Gocner po dwie**, dla pokonanych **Sambor i Gołąbek po jednej.**

Górnik Rymer—Polonia (Świdnica) 5:0 (0:0)

Do przerwy jedynie pech strzałowy nie pozwolił na uzyskanie większego wyniku. Po zmianie pól bramki posypały się jak z rogu obfitości.

Bramki zdobyli: **Warzecha w 12 min., Wojak w 16 min., Majszak w 30 min., Franke w 33 i 36 min.**

Polonia (Przemyśl)—Skra 1:1 (1:1)

PRZEMYŚL. Drużyna Polonii przemyskiej zagrała dobrze. Goście zawdzięczają jedynie szczęściu wywiezienie jednego punktu. W drużynie Skry na wyróżnienie zasługują: **Borowiecki i Baraniak.**

Bramkę dla Skry w 31 min. zdobył **Purgal**, dla Polonii w 39 min. **Duchoń.**

Naprzód (Lipiny) - Chełmek 3:0 (0:0)

W meczu o mistrzostwo drugiej ligi, Naprzód posiadając przez cały czas zdecydowaną przewagę pokonał Chełmek 3:0 (0:0).

Gospodarze pomimo, iż spotkanie wygrali zasłużenie niepotrzebnie grali brutalnie, ofiarą czego padł bramkarz Chełmku — Wcisło.

Bramki dla Naprzodu zdobyli: w 56-ej min. **Kroczek**, w 60-tej **Brychczy** i 74-ej **Michalski z rzutu wolnego.**

Sędzia p. Żmudziński z Bydgoszczy, prowadził zawody zbyt pobłażliwie, dopuszczając do ostrej gry.

Widzów 4 tysiące.

Garbarnia—Gwardia (Szczecin) 4:2 (2:0)

Szczecin (tel. wł.). Po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze, Garabrnia zwyciężyła Gwardię.

W pierwszej części meczu silna przewaga krakowian. Po zmianie pól miejscowi zagrali nadspodziewanie dobrze i ambitnie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 24 i 39 min. **Nowak**, w 67 min. **Kucharski**, w 90 min. **Młynarczyk.**

Dla Gwardii w 68 i 80 min. **Wielga.**

Lublinianka—Ostrovia 2:1 (1:1)

Lublin. Po równorzędnej grze spotkanie o mistrzostwo grupy północnej drugiej ligi zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1.

Bzura—Radomiak 0:0

Radomiak uzyskuje już drugi wynik remisowy w drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo grupy północnej drugiej ligi.

Pomorzanin—PTC 4:0 (0:0)

TORUŃ. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo drugiej ligi, rozegrane w niedzielę w Toruniu pomiędzy Pomorzaninem a PTC, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0.

Bramki zdobyli: **Rembecki 2, Kamiński i Przybylski** po jednej.

Widzew—Ognisko 5:0

Stal Sosnowiec - Stal Bobrek 1:0 (1:0)

BYTOM (tel. wł.) Ostatni zaległy mecz o wejście do drugiej ligi zakończył się zasłużonym zwycięstwem Stali Sosnowiec nad swą imienniczką w stosunku 1:0 (1:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobyły sosnowiczanie ze strzału **Grządziela.**

Widzów 1.500.

Liga waterpolowa

POLONIA (BYTOM) — A. Z. S. (POZNAŃ) 4:2 (2:1)

Bytom (tel. wł.). W sobotę rozegrano w Bytomiu spotkanie o mistrzostwo ligi piłki wodnej między miejscową Polonią a poznańskim AZS.

Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, dla których bramki zdobyli: **Gadzikiewicz i Dutkowski** po dwie. Strzelcami bramek dla AZS-u byli **Nogaj i Kawa.**

Sędziował p. **Łagdan.**

POLONIA (BYTOM) — GWARDIA-WISŁA 6:1 (2:0)

Rozegrane wczoraj w Krakowie zawody waterpolowe o mistrzostwo ligi zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny śląskiej.

Goście mający w swym składzie rutynowanych zawodników jak **Zarzewski, Zemyr, Papes i Gremlowski** byli zespołem szybszym przewyższając miejscowych również techniką i ambicją.

Drużyna Wisły zagrała we wczorajszym spotkaniu słabo. Najlepszym graczem „czerwonych" był bramkarz **Kowalski.**

Początkowo gra miała dość wyrównany przebieg, a obie drużyny zmarnowały szereg dogodnych pozycji. Dopiero w czwartej minucie **Zemyr** strzela pierwszą bramkę dla Polonii, a w chwilę później ten sam zawodnik podwyższa wynik.

W pierwszej minucie po przerwie honorowy punkt dla Wisły zdobywa **Ciężki.** Gracz ten zawinia jednak następnie rzut karny, który pewnie egzekwuje **Gadzikiewicz.** Następne trzy bramki dla gości zdobył **Gremlowski.**

Sędziował mało energicznie p. **Malczyński** z Poznania.

*

W dniu dzisiejszym w ostatnich na terenie Krakowa spotkaniach o mistrzostwo Ligi Piłki Wodnej rozegrane zostaną następujące mecze: **godz. 11,30 przed poł. AZS (Poznań)—Ogniwo-Cracovia, godz. 17: AZS (Poznań) — Gwardia-Wisła.**

Oba spotkania na pływalni sportowej Kąpieliska Miejskiego, Aleja 3 Maja.

STAL (KATOWICE) — AZS (W-wa) 7:3 (3:0)

KATOWICE. Przez cały czas gry gospodarze posiadali przewagę, zdobywając bramki przez **Procela 4**, oraz **Szendzielorza i Szczoka.**

Sędziował Grylewski z Krakowa.

Dogrywka meczu Resovia — Budowlani

Na zarządzenie Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN-u odbędzie się we środę dnia 17 bm o godz. 18-tej na boisku Cracovii dogrywka przerwanego meczu piłkarskiego pomiędzy Resovią a Budowlanymi.

Dogrywka trwać będzie 36 min. przy czym dotychczasowy wynik meczu brzmi 1:1.

VII Raid Tatrzański



Zakopane (tel. wł.). Każdorazowemu raidowi Tatrzańskiemu towarzyszy „tradycyjna" już deszczowa pogoda. Również i w tym roku tradycji stało się zadość i start do VII Raidu Tatrzańskiego, odbył się w czasie deszczu. Fatalna pogoda trwała przez cały czas raidu. W poszczególnych klasach padły następujące wyniki:

klasa V kateg. 125 ccm:

1) Markiewicz (OZM Kielce) 11 pkt. karnych, 2) Bohaczek (Gwardia Wisła) 19 pkt. karn. 3) Łyko (PKM Zakopane) 22 pkt. karn.;

klasa IV kateg. 250 ccm:

1) Kozeł (SAK Koszyce) 11 pkt. karn., 2) Kopermiak (ŁKS Włókniarz) 17 pkt. karn., 3) Wróbel (PKM Ogniwo) 56 pkt. karn.;

klasa III kateg. do 350 ccm

1) Kupczyk (Skra Okęcie) 21 pkt. karn., 2) Zon (PKM Bielsko) 29 pkt. karn., 3) Bober (KS Związkowiec) 41 pkt. karn.;

klasa II kateg. ponad 350 ccm:

1) Dąbrowski Jerzy (PKM Ogniwo) 3 pkt. karne, 2) Kwiatkowski (Skra Okęcie) 5 pkt karn., 3) Rusiniak (Skra Okęcie) 7 pkt. karn.

klasa I motocykle z wózkami:

1) Paluch (ZKS Ogniwo Bytom) 28 pkt. karn.

*

W drugim dniu VII raidu Tatrzańskiego przy nienadzwyczajnej pogodzie rozegrano dalsze konkurencje.

O godz. 10 odbył się start do II etapu, w którym uzyskano następujące wyniki:

w kateg. do 125 ccm:

1) Markiewicz (OZM Kielce) 0 pkt. karn., 2) Jankowski (Pol. Og. Byt.) 0 pkt. karn., 3) Brun (Ogniwo) 30 pkt.

w kategorii do 250 ccm:

1) **Kozeł** (SAK Koszyce) 29 pkt., 2) Wróbel (PKM Ogniwo) 99 pkt.

w kategorii do 350 ccm:

1) **Kupczyk Skra Okęcie 15 pkt.**, 2) Zon (PKM Bielsko) 43 pkt., 3) Wadowski (PKM) 47 pkt.

w kategorii powyżej 350 ccm:

1) **Dąbrowski (PKM) 0 pkt.**, 2) Kwiatkowski (Skra Okęcie) 0 pkt. k., 3) Rusinek (Skra Okęcie) 0 pkt. kar.

Zespołowo: **1) ZKS Ogniwo Pol. Bytom 99 pkt. karn. (Gargula, Paluch, Jankowski), 2) KS Związkowiec — Skra Warszawa 112 pkt. (Zymirski, Kwiatkowski, Markowski), 3) KS Związkowiec Skra Warszawa 174 pkt. (Puzio, Kupczyk, Kusmat).**

Walki o wejście do kl. A

Dużą niespodzianką w rozgrywkach o wejście do kl. A jest przegrana Unii na własnym boisku z Kolejarzem z Sącza oraz wysokie zwycięstwo Płaszowianki nad Kolejarzem z Oświęcimia.

KOLEJARZ (PŁASZOWIANKA) — KOLEJARZ (OŚWIĘCIM) 4:0 (2:0)

Płaszowianka grała przez cały czas zawodów ambitnie i odniosła zasłużone zwycięstwo, sprawiając swym sympatykom miłą niespodziankę.

Soła grała raczej chaotycznie, a najlepszą częścią drużyny była linia pomocy. Bramki dla Płaszowianki strzelili: **Sroka II 2, Sroka I i Kasprzyk po 1.**

KOLEJARZ (SANDECJA) — UNIA (BOREK) 2:1 (1:1)

Po grze stojącej na niskim poziomie i na ogół nie ciekawej, niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna sądecka.

Bramki uzyskali: dla zwycięców: **Oczkiewicz II i Baran po 1.** Dla Borku: **Oliwa.**

Sędziował p. **Seichter dobrze.**

*

W spotkaniach piłkarskich o wejście do krakowskiej klasy B padły następujące wyniki:

TRAMWAJ — WOLNI (KŁAJ) 5:2 (2:0)

RAKOWICZANKA—GZKS (Wieliczka) 1:1 (1:0)

Jedną bramkę dla górników strzelił Trojanowski; dla Rakowiczanki — prawy łącznik.

Spotkanie towarzyskie

LSZ BIEŻANOWIANKA—OGNIWO CRACOVIA Ib 4:3 (2:2)

(w) Po zaciętej, szybkiej i stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężyli gospodarze.

Bardzo dobrze zagrał **Kaszuba** z Cracovii, oraz **Szewczyk** i mgr **Dyba** z Bieżanowianki.

Bramki dla Cracovii uzyskali: **Nowak 2 i Jędrak 1.** Dla gospodarzy: **Wiatr, Dzierżak, Bartuś** i dalekim strzałem **Radwan M.**

Sędziował słabo Jakubiec.

PROKOCIM JUN.—SKAWINKA JUN. 4:2 (2:0)

Bramki dla Skawinki uzyskali: **Klimek** i **Sokala** po 1.

SPÓJNIA JUN.—KOLEJARZ (OLSZA) 3:1 (1:0)

KOLEJARZ OLSZA—SPÓJNIA 0:4 (0:1)

Rozegrane wczoraj na boisku Dąbskiego towarzyskie spotkanie piłkarskie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Spójni w stosunku 4:0.

Legia znów traci punkty na własnym boisku

Szombierki-Legia 4:2 (2:0)

WARSZAWA (tel. wł.). Legia w tym roku nie ma szczęścia do własnego boiska. **Wojskowi u siebie nie wygrali żadnego meczu**, a nikły dorobek — osiem punktów, to punkty zdobyte na wyjazdach.

I w niedzielnym meczu z Szombierkami Legia „tradycyjnie" oddała gościom dwa punkty, mimo że w pierwszej rundzie wojskowi właśnie na Szombierkach zdobyli dwa punkty w Chruszczowie.

Drużyna śląska w niedzielę była zespołem lepszym od gospodarzy i **zwyciężyła zasłużenie.** Najlepszą linią w drużynie górniczej **był atak, w którym na wyróżnienie zasługuje lewa strona: Krasówka-Renk.**

Formacje defensywne, mimo zmęczenia szybkim tempem w pierwszej części zawodów wywiązały się ze zadania zadowalająco. Legia wypadła słabo. Grała chaotycznie i poszczególnym akcjom brak było powiązania. Szwankowała współpraca pomiędzy poszczególnymi liniami. Na poziomie zagrał jedynie **Skromny w bramce.** Obrońcy grali brutalnie, zwłaszcza **Serafin.**

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

Górnik: **Jung, Czarnik, Bainisz, Gaweł, Podeszwa, Wieczorek, Fuchs, Czepionka, Burda, Krasówka, Renk.**

Legia: **Skromny, Serafin, Waksman, Wasko, Oprych, Milczanowski, Sąsiadek, Wilczyński, Olejnik, Górski Mordarski.**

Bramki dla Szombierek zdobyli: **Czepionka, Renk, Burda i Krasówka**, dla Legii: **Olejnik i Sąsiadek.**

Sędziował **p. Sperling z Łodzi.** — Widzów 8 tysięcy.

Praktyczny wynalazek



Gwardia-Wisła—ŁKS 5:3



Bramkarz ŁKS-u chwyta daleki strzał napastnika Wisły
Fot. Toliński

ZZK zawiódł w Chorzowie
AKS–ZZK 1:1 (1:1)

CHORZÓW (tel. wł.). Kolejarze poznańscy zwyciężając w ubiegłym tygodniu Gwardię-Wisłę, stali się jednym z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrza Polski na rok bieżący.

Niestety na podstawie ich gry jaką mieliśmy możność oglądać w ubiegłą niedzielę w Chorzowie, przypuszczać należy, **że ich zwycięstwo nad Wisłą było albo dziełem jakiegoś wyskoku formy, albo słabej gry jedenastki krakowskiej.** ZZK tym razem nie zachwycił.

W meczu chorzowskim drużyny wystąpiły w następujących składach:

ZZK:

Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszak, Kołtuniak, Aniola, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.

AKS:

Janik, Karmański, Durniok, Janduda, Wieczorek, Kalus, Cholewa, Kulik, Spodzieja, Muskała, Barański.

W drużynie gości **bardzo dobrze zagrał Tomiak na bramce,** który był najlepszym w defensywie gości. Pozostałych pięciu graczy z tych formacji z Tarką na czele zawiodło i to było przyczyną, że chorzowianie raz po raz przedostawali się pod świątynię poznaniaków, stwarzając tam groźne sytuacje podbramkowe. W ofensywie kolejarzy na najlepsze noty zasłużyli **Czapczyk i Białas,** chociaż pozostała trójka nadzwyczaj szybka, nie wiele im ustępowała.

U miejscowych **najlepiej wypadł Janik,** który coraz widoczniej sygnalizuje powrót do reprezentacyjnej formy.

Karmański i Durniok w obronie — niepotrzebnie nadużywali momentami swojej przewagi fizycznej. W pomocy **najlepiej wypadł Kalus.** Wieczorek pewny, Janduda grał zbyt brutalnie.

W ataku mieli chorzowianie **najlepszego piłkarza w prawoskrzydłowym Cholewie.** Spodzieja w obecnej swej formie jest tylko cieniem byłego kierownika napadu naszej jedenastki narodowej. Ani Barański, ani Muskała, którzy nie potrafili zdobyć się na strzał z odległości trzech do pięciu metrów nie mogli swą grą zasłużyć na słowa pochwały.

W pierwszej części gry **przewagę mieli kolejarze, których atak raz po** raz przedzierał się przez defensywę miejscowych. W 16 min. AKS inicjuje przebój — **Barański centruje do środka, a Cholewa pewnie kieruje główką piłkę do siatki.**

Ślązacy niedługo jednak cieszyli się prowadzeniem. **Już w trzy minuty później** Czapczyk **z podania Białasa wyrównuje.**

W 26 min. Czapczyk oddaje silny strzał na bramkę przeciwnika, ale Janik jest na posterunku i pięknie broni nakrywką.

Po zmianie pól **przeważają miejscowi,** którym grę w znacznym stopniu ułatwia przychylny dla nich wiatr.

W 11 minucie silny „szczur" Muskały idzie obok słupka, a w minutę później **Barański nie wykorzystuje dogodnej sytuacji będąc sam na sam z bramkarzem.**

W 30 min. Słoma egzekwuje rzut wolny z linii pola karnego, a piłka przechodzi tuż nad bramką, ocierając się o poprzeczkę.

Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem coraz bardziej wzrastającej przewagi Ślązaków, ale wynik spotkania nie ulega już zmianie.

Sędzia p. Michalik z Krakowa popełnił kilka przeoczeń, z których za największe uważać należy niepodyktowanie rzutu karnego za faul obrońcy AKS na Aniole.

Widzów 6 tysięcy.

Jestem królem Strzelców

W tabeli najlepszych strzelców po ostatnich spotkaniach nie zaszły większe zmiany. Kohut strzelając dwie bramki w meczu z ŁKS-em wysunął się na drugą pozycję. Poprawił wyraźnie swą lokatę Baran.

15 bramek — Anioła (ZZK).
12 bramek — Kohut (Wisła).
11 bramek — Gracz (Wisła), Łącz (ŁKS) i Krasówka (Szemb).
10 bramek — Baran (ŁKS).
9 bramek — Cieślik (Ruch).
8 bramek — Różankowski II (Cr.), Białas (ZZK) i Spodzieja (AKS).

Cracovia nie zachwyciła w Gdańsku
uzyskując w meczu z Lechią
szczęśliwy wynik remisowy 1:1 (1:1)

(Od specjalnego wysłannika)

SKŁAD DRUŻYN

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Wilczkiewicz, Radoń, Bobula.

Lechia: Dąbrowski, Lenc, Kusz, Nierychło, Kamzela, Kokot I, Kupcewicz, Rogocz, Bronowski, Skowroński, Kokot II.

Dwudziestotysięczna widownia opuszczała stadion we Wrzeszczu z niezadowoleniem. Mecz niedzielny nie stał na poziomie ligowym, **rozczarowała zwłaszcza Cracovia,** którą typowano na zwycięzcę i która była faworytem meczu.

Lechia zagrożona spadkiem, zagrała ten mecz niesłychanie ambitnie, a wszyscy zawodnicy włożyli w to spotkanie dużą dozę ofiarności.

W drużynie gospodarzy najlepszą formacją był atak, szybki i przebojowy, nie mający jedynie wykończenia.

Sytuacji podbramkowych mieli „lechici" bez liku.

Pomoc na swym normalnym poziomie, a jedynie jej wadą było to, że nie zawsze wspierała piłkami swój atak.

Obrońcy dawali sobie bez trudu radę z napastnikami Cracovii, bramkarz Dąbrowski zadowolił.

Białoczerwoni zagrali o klasę gorzej niż w meczu z Wartą. Zawiodła właściwie cała drużyna, a jedynie **Rybicki w bramce oraz Parpan i Radoń zagrali na normalnym poziomie.** Rybicki swymi paradami i przytomnymi interwencjami uratował swą drużynę od utraty kilku bramek.



Rybicki

Mimo słabej gry mogła Cracovia rozstrzygnąć mecz w drugiej połowie na swoją korzyść, ale brak usuniętego z boiska Bobuli, dotkliwa kontuzja Jabłońskiego II oraz nieproduktywna gra debiutanta Wilczkiewicza **będącego najsłabszym graczem drużyny nie pozwoliły na zdobycie zwycięskiej bramki.**

PRZEBIEG GRY:

Zawody zaczęły się sensacyjnie. Grę rozpoczyna Cracovia i ostry strzał Bobuli piąstkuje Dąbrowski na róg. Po niewykorzystanym rzucie rożnym, **piłkę otrzymuje Kamzela, wypuszcza Kokota II, który oddaje dokładną centrę do środka. Piłkę przejmuje Kupcewicz na głowę i zdobywa prowadzenie.**

Utrata bramki deprymuje gości, którzy zostają zepchnięcie do defensywy. Lechia zdopingowana bramką oddaje kilka groźnych strzałów na bramkę Rybickiego.

W 6 minucie rzut wolny, egzekwowany przez Gronowskiego broni efektownie Rybicki.

W 8 minucie omal nie pada druga **bramka dla Lechii w czasie zamieszania podbramkowego.**

PO PAUZIE

W 15 minucie Cracovia przeprowadza pierwszy groźniejszy atak.

Powoli gra się wyrównuje, a obie drużyny mają kilka dobrych pozycji do zdobycia bramki.

Rzut wolny bity przez Parpana idzie ponad bramkę.

W 32 minucie **Jabłoński I w ostatniej chwili ratuje przed pewną bramką wybijając piłkę z samej niemal linii bramkowej.**

Wyrównanie pada w 25 minucie. **Gędłek egzekwuje rzut wolny, piłkę otrzymuje Różankowski II i posyła ją do siatki.**

Ostatnie minuty pierwszej połowy stoją pod znakiem przewagi gospodarzy.

sytuacja nie zmienia się. Cracovia nie potrafi zmusić Dąbrowskiego do kapitulacji.

W 12 min. po przerwie piłka wychodzi na aut. Bobula zwraca się do sędziego bocznego pokazując mu, że piłka przeszła linię autową. **Za zwracanie sędziemu uwagi — arbiter zawodów ob. Duda na wniosek sędziego bocznego**

USUWA BOBULĘ Z BOISKA.

Osłabiona brakiem lewoskrzydłowego jedenastka białoczerwonych ma od tej chwili niezkle ciężki żywot na boisku.

W szeregach jej następuje przegrupowanie. **Wilczkiewicz przechodzi na prawe skrzydło, a Szeliga na środek ataku.** Nie na wiele to się przydało, gdyż młody Wilczkiewicz gra nadal bardzo słabo. Jednocześnie kontuzjonowany został Jabłoński II, który mimo to grał do końca spotkania.

W 16 min. Kupcewicz omal nie strzela drugą bramkę. Piłka odbija się o Rubickiego i o słupek i przechodzi na róg. W 22 min. główka Różankowskiego II przechodzi tuż obok słupka. W 25 min. **Rogocz marnuje stuprocentową szansę, pudłując z odległości 2 m od bramki.**

Ostatnie minuty przynoszą zdecydowane ataki Lechii na bramkę Cracovii, jednak Rybicki fenomenalnie broni w beznadziejnych zdawałoby się sytuacjach, zbierając zasłużone oklaski.

Na 2 min. przed końcem **Cracovia ma jeszcze jedną z nielicznych okazji do poprawienia wyniku, jednak Różankowski przenosi piłkę głową ponad poprzeczkę.**

Sędziował **b. słabo** nieobiektywnie ob. **Duda ze Śląska.**

Gwardia-Wisła—ŁKS 5:3 (3:3)

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ciwstawić się skutecznie naporowi Gwardii.

Tak więc przebłyski wysokich wartości ale i przyczynę ostatecznej klęski należy zapisać na konto łódzkich napastników.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Na pierwszą bramkę nie trzeba było dłużej czekać. W 3 min. w zamieszaniu podbramkowym **Rupa** jest o ułamek sekundy szybszy od Szczurzyńskiego i z kilku kroków **STRZELA PIERWSZĄ BRAMKĘ.**

Tak niefortunny początek nie załamuje łodzian, którzy przeprowadzają szereg szybkich i składnych ataków.

W 5 min. Snopkowski podaje do Jurowicza tak nieszczęśliwie, że ten z trudem „broni".

W minutę później Baran bije rzut wolny ponad murem zawodników, **a zasłonięty Jurowicz dostrzegł piłkę dopiero w siatce.**

Zachęceni sukcesem łodzianie zabierają się na serio do roboty i na kilkanaście minut spychają gospodarzy do obrony.

Łodzianie zbierają oklaski za ładnie przeprowadzone ataki, ale dopiero w 17 min. pada druga bramka. **Po centrze Hogendorfa — Baran ubiega Jurowicza i z najbliższej odległości posyła piłkę do siatki.**

Przewaga gości rośnie, a zwolennicy gwardzistów przeżywają teraz ciężkie chwile. ŁKS zdobywa kolejno trzy rzuty rożne, **przy czym w pewnym momencie sędzia nie dostrzega ręki na polu karnym.** Z kolei wypad Wisły omal nie przynosi wyrównania, **ale Gracz oko w oko ze Szczurzyńskim strzela mu w ręce.**

Natomiast nowy piękny atak gości przynosi im sukces.

Baran strzela tak ostro, że mimo interwencji Jurowicza piłka wpada do bramki.

Radość łodzian nie trwała jednak zbyt długo, **bo w 32 min. kontratak Wisły kończy się strzałem Kohuta i wynik brzmi 2:3.**

Już za chwilę Jurowicz broni wspaniale ostrą bombę Barana, po czym gra wyrównuje się, a obydwie walczące drużyny dążą za wszelką cenę do poprawienia wyniku.



Kohut przerzuca piłkę tyłem buta. — Obok Pietrzak
Fot. Toliński

Ale dopiero w 43 min. Kohut w solowej akcji mija dwóch przeciwników i płaskim strzałem wyrównuje.

Po przerwie Wisła gwałtownie atakuje przez kilka minut — bez wyniku. Z kolei łodzianie przeprowadzają kilka niebezpiecznych ataków — także bezskutecznych.

W miarę upływu czasu łodzianie opadają coraz więcej z sił i zarysowuje się wyraźna przewaga gospodarzy.

W 25 min. Gracz w 100 proc. pozycji pudłuje, ale za moment **Mamoń wywalcza piłkę i z kilku kroków**

UZYSKUJE UPRAGNIONĄ BRAMKĘ

Końcowe minuty mijają pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy, **a wynik ustala Gracz w przedostatniej minucie gry.**

Sędzia **p. Kuc** z Sosnowca **nie** uznaje przewinień na polu karnym.

Widzów około 7 tys. **A. G.**

Pierwsze zwycięstwo Polonii
Polonia (Bytom)-Ruch 2:1 (1:1)

BYTOM (tel. wł.). Polonia bytomska dopiero w 13 meczu o tytuł tegorocznego mistrza klasy państwowej **odniosła pierwsze tak upragnione zwycięstwo.**

Gospodarze tym razem zagrali dobrze, a zwycięstwo ich zdaje się być sygnałem powrotu do formy.

W drużynie zwycięzców najlepszą formacją była **linia pomocy, gdzie na wyróżnienie zasługuje Komurkiewicz.** Ofensywa zagrała dobrze, i nie zwlekała ze strzałem. W tej linii na słowa uznania zasługuje **Trampisz,** któremu sekundowali dzielnie **Wiśniewski i Biskupek.** W obronie Szmid dużo lepszy od partnera. Obaj bramkarze, pomimo że nie popełnili większych błędów, byli niepewni.

W jedenastce Ruchu trudno kogoś wyróżnić. W drużynie tej Kubicki, Cieślik, Przycherka i Bartyla to jedynie cienie tych graczy sprzed 2 lat. **Najlepszy w drużynie był Alszer.**

W pierwszej części gry przewaga miejscowych, którzy raz po raz inicjują groźne ataki na bramkę. Wyrobek w piękny sposób broni w 17 i 22 min. strzały Wiśniewskiego i Trampisza. W 28 min. Szmid II zaprzepaszcza idealną sytuację podbramkową. W 32 min. zaistniał od dawna niewidziany na naszych boiskahc przypadek.

Alszer zdobywa bramkę dla Ruchu lecz sędzia nie uznaje jej, zawodnicy nie przerywają gry i Szmid II w kilkadziesiąt sekund później uzyskuje bramkę dla Polonii, rzecz jasna także nie uznaną.

W 33 min. **Trampisz zdobywa prowadzenie dla Bytomia.** W 36 minucie kontuzjonowanego Koczapskiego zastępuje Sztol.

W 38 min. Bartyla strzela rzut wolny z 40 m, a piłka odbija się od poprzeczki. Na minutę przed pauzą **Suszczyk pewnie egzekwuje rzut karny za faul Kubiaka na Cieśliku.**

Po zmianie pól w 10 min. **Wiśniewski pięknym strzałem zdobywa drugą i decydującą o zwycięstwie bramkę dla gospodarzy.**

W 26 min. ostry strzał Alszera z bliskiej odległości idzie tuż nad poprzeczką, podobnie zresztą jak w 4 min. później strzał Wiśniewskiego. W 29 min. Wyrobek z trudem likwiduje wypad Wieczorka.

W ostatnich minutach gry miejscowi grają wyraźnie na czas, chcąc utrzymać zwycięski wynik, co też im się w zupełności udaje.

Sędziował **p. Olewski z Krakowa.**
Widzów 10 tys.

*



Przed spotkaniem zawodnicy obu drużyn złożyli serdeczne gratulacje znanemu reprezentacyjnemu piłkarzowi Ruchu — Gerardowi Cieślikowi z okazji ślubu, który odbył się w niedzielę.

Warta-Polonia W-wa 2:1 (1:1)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo I-ligi między „Związkowcem-Wartą" (Poznań), a „Kolejarzem-Polonia" (Warszawa) zakończyło się nikłym zwycięstwem drużyny Warty w stosunku 2:1 (1:1).

Gra na przeciętnym poziomie, nosiła charakter walki o punkty. Do przerwy stroną przewyższającą była drużyna poznańska, po zmianie więcej z gry miała drużyna „Polonii". W obu drużynach napastnicy strzelali dużo jednak niecelnie.

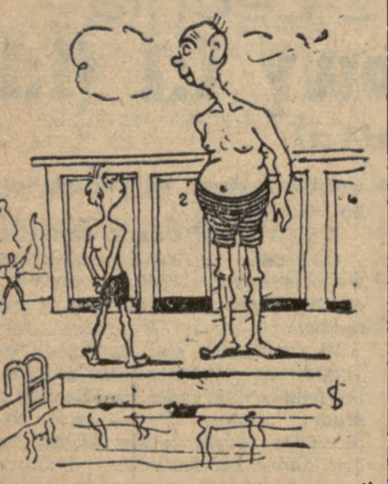
Warta **nie wykorzystała rzutu karnego.** Z drużyny zwycięskiej najlepiej wypadli **Krystkowiak, Groński oraz Smólski i Sikora.** „Polonia" miała swoje najsilniejsze punkty **w Boruczu, Brzozowskim i Szczepańskim.**

Bramki dla „Warty" strzelili: **Opitz i Kaczmarek.** Honorowy punkt dla „Polonii" zdobył **Świcarz.**

Zawody prowadził **Długosz z Wrocławia.**

Widzów ponad 8 tys.

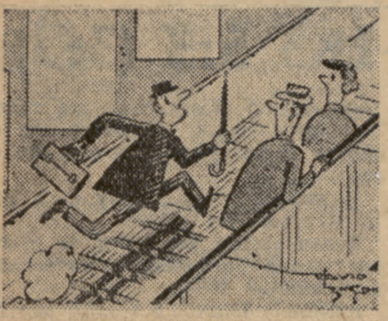
A TO PAN ZNA?!



— Co się stało, że tatuś przyszedł uczyć się pływać?
— Bo wreszcie chcę w y p ł y n ą ć...



— ...a wtedy nasz prawoskrzydłowy dochodzi do piłki i zbiera ją w ten sposób...



— Z czego on się tak cieszy?
— Bo prasa sportowa podała przez pomyłkę, że sędziował wczorajsze spotkanie bardzo dobrze i leci z tą nowiną do żony...

Ze świata

W CZASIE MECZU lekkoatletycznego Czechosłowacja—Austria, zakończonego zwycięstwem Czechosłowacji 54:52, Zatopkowa uzyskała najlepszy w Europie tegoroczny wynik w rzucie oszczepem 44,02 m.

*

PANCHO GONZALOS obronił posiadany tytuł mistrzowski na kortach twardych, pokonując w Chicago w spotkaniu finałowym Franka Parkera w stosunku 6:1, 3:6, 8:6, 6:3.

*

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE w roku 1956 rozegrane zostaną w Malbourne (Australia). Na organizację olimpiady rząd australijski przeznaczył kwotę 11 milionów funtów szterlingów.

*

BLANKERS-KOEN zdobyła 3 holenderskie tytuły mistrzowskie w lekkoatletyce, a to: w biegu na 100 m, uzyskując czas 11,7 sek., w biegu na 80 m przez płotki, osiągając 11,8 sek. i w skoku wzwyż wynikiem 1,51,5 m.

*

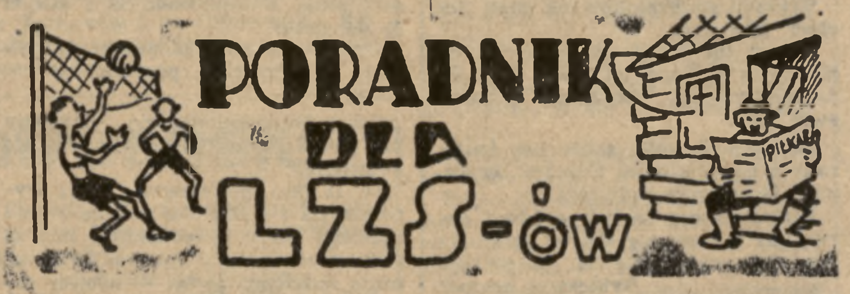
WŚRÓD NOWYCH mistrzów lekkoatletyki francuskiej znajdujemy kilka nowych nazwisk. Bieg na 1500 m wygrał El Mabrouk w czasie 3,48,3 min. przed Vornier 3,49,2. Mimoun pokonał Pujazzona na 5000 m w 14,40,8 min. Skok wzwyż wygrał Damiti 1,96 m, 110 m przez płotki Marlo w czasie 14,7 sek., 400 m z płotkami Gross 53,2 sek., a w skoku w dal triumfował znany 10-cioboista Heinrich z wynikiem 7,28 m.

*

HEINO LIPP, wybitny radziecki wieloboista przygotowuje się do zaatakowania rekordu świata w 10-cioboju, należącego do mistrza olimpijskiego Morrisa, a wynoszącego 7900 punktów. Lipp uzyskał ostatnio świetny wynik 7845 punktów. Trener Kudu jest zdania, że Lipp zdoła wkrótce osiągnąć 8000 punktów.

*

NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH w miejscowości Turku omal nie doszło do sensacji na miarę światową. W biegu na 5000 m Zatopek stoczył dramatyczną walkę z mało znanym 27-letnim biegaczem — Koskola, który przybył na metę razem z Zatopkiem w identycznym czasie 14.13,2 min. Dopiero film wykazał że Zatopek zwyciężył o półszerokości dłoni. Na tych samych zawodach Fin Hyetiainen uzyskał w rzucie oszczepem 72,50 m.



PORADNIK DLA LZS-ów

ZADANIA INSTRUKTORA

Instruktor mając odpowiednio przygotowany teren dzieli ćwiczących na nieumiejących i umiejących pływać.

Za nieumiejących pływać należy uważać tych, którzy nie potrafią przepłynąć chociażby 25 m. Grupa nieumiejących pływać nie powinna przekraczać 15 osób, zaś umiejących 25 osób. Ze względu na krótki okres czasu przeznaczony na naukę pływania oraz ze względu na małą ilość dni ciepłych nadających się do prowadzenia nauki należy dążyć do tego, by nauczyć początkujących **chociażby tylko utrzymywania i poruszania się w wodzie, przy pomocy najprostszych ruchów.** W tym celu trzeba posługiwać się tzw. pływaniem prymitywnym, które początkujący szybko i łatwo sobie przyswajają.

Pływanie prymitywne uwzględnia najprostsze ruchy na przemianstronne nóg i ramion w pozycji leżącej przodem i tyłem a więc na piersiach i grzbiecie. Do zakresu materiału ćwiczebnego winno się wplatać zabawy oraz najprostsze skoki do wody.

Celem prowadzenia pracy w sposób zorganizowany i planowy każdy instruktor powinien posługiwać się w swojej pracy schematem lekcji pływania. Lekcję taką dzielimy na część przygotowawczą, część główną i końcową. Część przygotowawczą i końcową **przeprowadza się na lądzie.** Wchodzą tutaj zbiórki, rozbieranie się, omówienie treści ćwiczeń części głównej, ćwiczenia poszczególnych ruchów, oraz pokaz ćwiczeń przez instruktora w wodzie. Część główna składa się z ćwiczeń oswajających z wodą oraz właściwego pływania. Na **lekcję należy przeznaczyć około 60 minut,** z czego na ćwiczenia w wodzie powinno przypadać 10—30 min. Instruktor winien przestrzegać, by na lekcji panował porządek i karność, ćwiczących ustawiać tak, by mieli swobodę ruchów, a instruktor by mógł wszystkich widzieć i poprawiać błędy.

Z nieumiejącymi pływać prowadzić naukę w wodzie płytkiej (do pasa) i dopiero w miarę postępów w nauce przechodzić stopniowo do ćwiczeń w wodzie coraz głębszej. Przed ropoczęciem lekcji w wodzie instruktor powinien krótko i jasno omówić cel danego ćwiczenia, pokazać go w wodzie tak, by ćwiczący zdawali sobie sprawę z tego, co i jak mają wykonywać.

W czasie nauki pływania można używać do pomocy najprostszych przyborów jak: dętki, pęki sitowia, deski i inne. Lekcje należy prowadzić możliwie codziennie, a przynajmniej 3 razy w tygodniu.

Pamiętać trzeba, że poszczególne ćwiczenia przerabiane w wodzie są tylko środkiem pomocniczym, a nie celem dla siebie. Dlatego też należy dać uczniowi możność i czas na samodzielne opanowanie pływania. **Uczeń musi zrozumieć, że tylko własną pracą, naturalnie pod okiem instruktora, zdobędzie umiejętność pływania.**

Odpowiedzi Redakcji

Sportowcy z Czchowa. W sprawie budowy boiska w Waszym miasteczku powinniście się zwrócić do przewodniczącego Wojewódzkiej Rady dla Spraw Sportu Wiejskiego ob. Włoskiewicza pod następującym adresem: Kraków, plac Szczepański 8.

Napiszcie nam, jak sprawa została załatwiona.

Za słowa uznania dziękujemy.

F. W. Limanowa. Fraszki sportowe niestety jeszcze słabe. Nie wykorzystamy.

T. Rolski, Bielsko. Nie macie racji, ponieważ nasz najlepszy wioślarz Verey jest w chwili obecnej członkiem Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Krakowie. Za pozdrowienia dziękujemy.

DLACZEGO?

Trzej znani piłkarze śląscy: Janduda, Wieczorek i Krasówka zostali przez zarząd PZPN ukarani skreśleniem z kadry reprezentacyjnej za nadużywanie alkoholu.

Tyle mówi suchy komunikat PZPN.

Opinia sportowa została zaskoczona zestawieniem tych trzech nazwisk. Janduda już w roku ubiegłym został przez PZPN ukarany za to samo przewinienie, a więc obecnie jako recydywista powinien ponieść dużo większą karę. O Wieczorku, pomocniku AKS-u wiedzieliśmy niewiele, ot kilka mniej lub więcej pochlebnych wzmianek w prasie śląskiej w razie zagrania lepszego meczu. Zaskoczeni zostaliśmy natomiast faktem ukarania Krasówki, piłkarza utalentowanego, jednego z kandydatów do pierwszej reprezentacji, gracza mającego dużą przyszłość. Jutro przeczytamy może o ukaraniu za nadużywanie alkoholu naszych czołowych piłkarzy, zawodników, o których prawdę wie tylko kierownictwo klubu, nie zamierzające ze względu na źle pojęty interes klubowy do ukarania we własnym zakresie, źle prowadzących się zawodników.

Nie ma klubu, w którym nie znajdowaliby się gracze, uważający za stosowne „wzmocnić" swe siły przed meczem, a po spotkaniu „oblać" sukces, lub „zalać robaka" w wypadku porażki.

Nie ma kierownictwa, któreby samo zdobyło się na męską i sportową decyzję i ukarało swych graczy bodaj naganą (z podaniem do publicznej wiadomości przyczyn nagany), nie ma klubu, któryby zrezygnował z usług dobrego ich zdaniem zawodnika, przekładającego kieliszek nad systematyczny trening.

Załamuje się ręce nad nierówną formą drużyn czy poszczególnych zawodników. W jedną niedzielę pewien napastnik gra doskonale, a za tydzień snuje się po boisku jak cień, nie potrafi oddać uczciwego strzału na bramkę, nie wytrzymuje meczu kondycyjnie.

A przecież powodów tej nierównej formy nie trzeba szukać daleko i wszyscy wiedzą dlaczego gracz X. Y. przeżywa co pewien czas „spodek formy".

Nie pomoże „wakacyjna przerwa", nie pomogą obozy kondycyjne, nic nie zdziała nawet najwien czas „spadek formy".

Trzeba wychować pokolenie prawdziwych sportowców, graczy których nie trzeba będzie przywoływać do porządku i zmuszać do abstynencji za pomocą dyskwalifikacji i skreśleń z kadry reprezentacyjnej.

Trzeba wychować działaczy klubowych czy związkowych, którzy nie wahaliby się ukarać surowo każdego zawodnika za niesportowy tryb życia, nawet gdyby dany zawodnik był asem atutowym zespołu, nawet za cenę straconych punktów ligowych, będących dla wielu obecnych działaczy ważniejszym kryterium od zdrowego moralnie trzonu drużyny.

Na Jandudzie, Wieczorku i Krasówce nie powinna się skończyć akcja PZPN-u.

Same zarządy klubów i okręgi powinny zgłaszać do zarządu PZPN-u nazwiska graczy zasługujących na przykładne ukaranie.

Sprawa jest zbyt donIosła, by ją traktować pobieżnie i uważać „casus" Jandudy, Wieczorka i Krasówki za epizod, nad którym możnaby przejść do porządku dziennego.

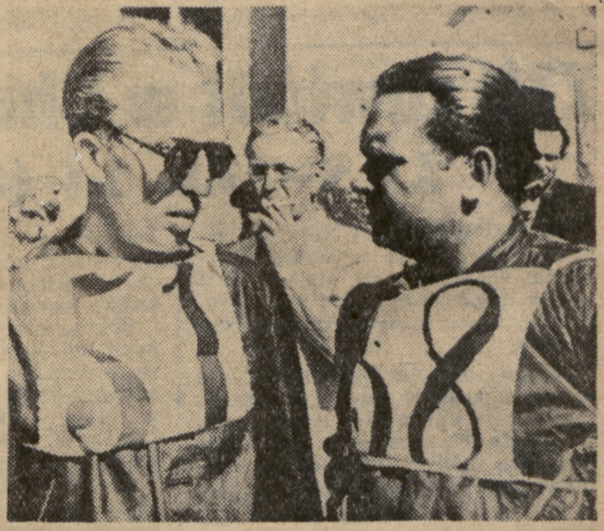
T. D.

Na Taśmie TYGODNIA



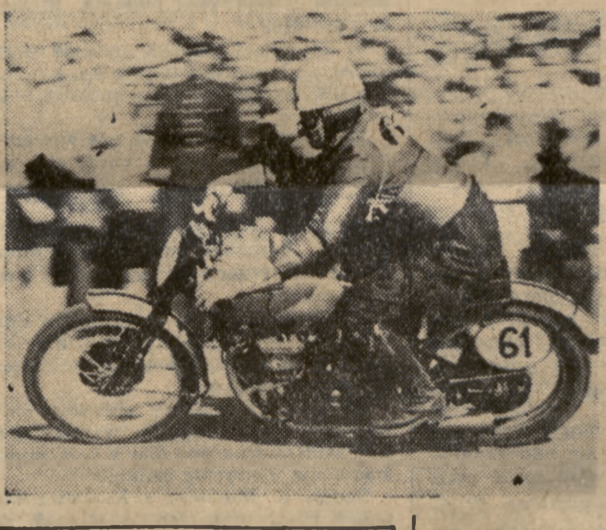
Dwaj znani piłkarze ZZK — Tarka i Tomiak obchodzili przed meczem z Wisłą uroczystość 300-nego spotkania w barwach swego klubu. Na zdjęciu Gracz składa gratulacje Tomiakowi. Obok Tarka.

Fot. Otto Link



Tegoroczny wyścig motocyklowy „Grand Prix" Polski zakończył się zwycięstwem Mielocha (Gwardia Poznań), którego widzimy w chwili rozmowy z zeszłorocznym zwycięzcą wyścigu, Czechem Bubenickim

Fot. Otto Link



Czołowy motocyklista Polski: Żymirski na trasie wyścigu „Grand Prix" Polski

Fot. Otto Link

Tiś jest rozczarowany

Karpacz, w połowie sierpnia

Szanowny Panie Redaktorze!

Jestem rozczarowany. A raczej jestem podwójnie rozczarowany.

Bo proszę sobie wyobrazić taką historię:

Przerywam urlop, rezygnuję z opalania się i z wycieczki na Śnieżkę, jadę 24 godzin do Krakowa, idę na mecz Cracovii z Wartą i...

I tu zaczyna się moje pierwsze rozczarowanie. Cracovia oddaje 79 strzałów na bramkę Krystkowiaka, egzekwuje 18 rzutów rożnych, strzela 6 rzutów wolnych i 1 rzut karny — i wszystko nic. Nie wyszło.

Dobrze, że wyszła chociaż „główka" Bobuli, który wprawdzie chciał przenieść piłkę ponad bramkę, a strzelił gola.

Stąd prosty wniosek. Należy strzelać wysoko lub mierzyć w chorągiewki rożne, to z pewnością będą padać bramki.

A więc, panie Redaktorze podróż moja z Karpacza dla zobaczenia 2-ch bramek: Smólskiego i Bobuli była niepotrzebna, dlatego w poniedziałek wróciłem z powrotem do Domu Zdrojowego w Karpaczu, stając się t. zw. „ofiarą sportu" czyli pośmiewiskiem wszystkich wczasowiczów.

Pomijam koszta podróży, ale straciłem przez niepotrzebną podróż do Krakowa doskonałą okazję do nawiązania znajomości z uroczą panną Ziutą, bawiącą również na wczasach w Karpaczu, a która była na wycieczce w niedzielę w całkiem nieodpowiednim dla niej i dla mnie towarzystwie.

I to jest moje drugie rozczarowanie.

Jeśli do tego dojdzie trzecie a mianowicie niewysłanie mi zaliczki a conto moich przyszłych płodów ducha, to nie wracam wcale do Krakowa i „Piłkarz" straci na tym bardzo.

Zasyłam panu Redaktorowi wyrazy szacunku, Cracovii natomiast wyrazy współczucia, a sobie i p. Ziuteczce tą drogą wyrazy nadziei i miłości.

Pozdrawiam również wszystkich Czytelników „Piłkarza"

Tymoteusz Innocenty Śrubka.



Wyścig kolarski dookoła Szwajcarii zakończył się sukcesem kolarzy szwajcarskich, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. — Na zdjęciu zdobywca drugiego miejsca — Aeschlimann, w tyle Stettler, który w ogólnej klasyfikacji zajął trzecie miejsce

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". W Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—53000